



Strzelec Berezynski Bolesław wiek 45
kawał wojskowy Łucnos.

Cywilny kawał dowódcy Stalwart buclawlicy pracownikiem przy budowie w Warszawie miastem nadzirejantem żone i troje dzieci.

W tajemnicę Los my sie zmienił zostatem powstancem jako rozporucznik na wojne dnia pierwszego września 1939 roku zameldowatam sie w batalionie Łucnosci w Łęku i tam w mundurze wojennym i zostatem zaprzyniony.

W trakcie wstac wojskowych wyjazd nas byl do Siedlic Siedlic mi chcieli schelmu na Bowel stawili do wladzimierz i tam w wladzimierzu zostatem wienfy do niewoli dnia 22 wrzescia 1939 roku si co nastepnie katadowano nas do wagonu wielkicm przepierzenia nie dowyrymaniu sztabki i bez zadly pomocy wramienity wagonu widziemo nas do Sepietawki twata tu podruz 5 dni bez zadnego prowiantu tylko to co mial s sobe i w szepetardze trzymali nas 5 dni dowano nam nas nudzien jedzenie na 6 dniem racento nas prowadzic do polski podruz byta smiertela pro wyzencenia katolego nasz.

po przejsciem okolo 20 godzin zadli nas do jency pradac wmarzic jedle koto drugo trau bylo dobrze warzic pronicy i omijac bokem aby sie nie przewrucic bezlicznych pro amdbieniu marzowem bez przytumanosci i widziatam na

ocy kiedy jechalo do cierzawow
 i schockilising na obocze tus obok
 mie liczaco kreich jency i zostali
 wsielani. a co robili spokostatemy
 to niewiem i te restky nas dotarły
 do zdolbunowu i tam momentalnie
 nas zatalowali dorwajac nam pro 100
 ludzi tak ze stojac o niedzienu nie bytano
 y i wicizno nas do dubnia i tam trzy-
 mali nas 3 dzien w tych warunkach
 bez zadnego prawnictwa i bez matu
 my my sie nie pudusili z matu
 nastunpita noe wyspediono nas
 zwegomur i przedno nas od stacy
 5 kilome truw do mier s ta dubna
 kastrovowu nas w chmictawni
 a jwas cwa 3 ty dzien nie j' dlinny
 nastunpita nasno elden karci
 licznie zyny od gtoadu i zimna
 i co nastunpnie karden wyencony
 licci do plotu wicizy a vice pro kawu
 chlieba do przechodzinu nenas
 ca te miasto Dubno wylieyto domu
 i to j' czo nasie roducki protki
 kaelli nam domozie zymore dna
 wet i licznostwa i opitrunki
 pro 2 ob dzien kaprowicestowano nas
 i kuzano pracowce na stary
 kopanie rowu przy poricawni
 m stary i na gruska kamienia
 i kthecem kamienia na nowy
 pracowitem pod rownem i Dubna

i w Dubnie przy kolumnie kamiennej
 w roku 1941 wziętem w niewolę
 do kamienki w tarnopolskie
 i zaczęto tam nową pracę przy odwa-
 lianym się strosy na morze 40 metr
 w ma morze. po odbruceniu niogu
 tka było prosić się na morze nastom
 pito kapitanie rowur ta prace twa
 do mięja w maju wywieziono nas
 do Tarnopolia tam też zaczęto nową
 pracę była tam budowa lotniska
 szerokość tego lotniska była kwadratowa
 8 kilometrów kabrawe pole cztajum
 pod lotnisko pracowaliśmy natem
 lotniska do dnia 27 czerwca 1941 roku
 do wzięcia w niewolę niemiecką
 22 czerwca 1941 roku i nasza praca
 niewolnicza się skończyła zantona
 cwockutowem do obosj giesin przedion
 nas bez 21 dzień 800 kilometrów
 giesin za dniem d miasta kato
 Wasie ten widok tej naszej podrury
 był straszny przedion nas 16 godzin
 nacien dawano nam 20 gramów chleba
 i tysiąc cukru nacien kurdon
 mus się jaksnąć trzymać wdrakie
 przy miał kapus kymnosci ktagre
 i pro jarem dniem musin kaciolj morn
 jemy przedue pro rowacti uolestata
 krap goba i moriem jednego
 widzialem jak umar nasziska cietiak
 po prokastaniu się na tylicie nie
 przytamnych cektwade musiano do
 dalszego marzen tamie niejornaga

prodymaj sie nie wstaje seruję go
 psem pieszego sarpię nie wstaje won
 eusz entwale przeszywa go bęgnętem
 ten widok był olbrzymias bardzo strasny
 kauden sie starat żeby nie spaść wdrod
 sie bo pojęgo zyciu. wieliegy byli na
 polu pod eskortę walczeniem mars
 sie kłarsyt sie smiertelny wygnę
 k niedaleko ~~Smierci~~ Był nalic
 jednego samolotu niemieckiego
 sie cęgo mars karabinem mł sęno
 wem i rękę bomb i granaty w ten
 cas zabito naszych żołnierzy 48 ni
 smierc 350 rannych nicztery smier
 ali karuz bardzo bluro mojęt koliegy
 w spólkęta smierc.

doprowadzono nas do miasta
 Atfano sie ta nas trzy memo dou
 dni pierwsz dzień trzymano nas na
 rydowskiem smierciasta o gładie
 o zdin domo nam prozymierciem
 wieziono nas do starych bielek
 tam karzono na na 400 rann
 stłieba do pierwsiego lipca odpier
 wiego lipcia już byłismy
 kotwierzemy Polskiemy
 wyjechałismy do tohu stoch
 do Cokaku na parokstam skaz
 a pstanu do Brandnowocka
 i do pahliewi portu perski
 ego i tak dali

Buraynaki Bolson